

SONDAŻ

ANALIZA „RZECZPOSPOLITEJ”

Pandemia i wojna napędziły nienawiść w Polsce

Ostatnie trzy lata przyniosły prawdziwy wysyp incydentów ksenofobicznych – wynika z najnowszej „Brunatnej Księgi” Stowarzyszenia Nigdy Więcej.

WIKTOR FERFECKI

„W nocy z 11 na 12 marca dwóch nieletnich sprawców namalowało swastykę na murze synagogi w Gdańsku-Wrzeszczu. Na elewacji pojawiły się również trzy litery K, oznaczające Ku-Klux-Klan” – to najnowsze zdarzenie, odnotowane w „Brunatnej Księdze”, wydawanej przez Stowarzyszenie Nigdy Więcej.

„Brunatne Księgi”, wydawane od 1996 roku, są dokumentacją incydentów na tle rasistowskim, ksenofobicznym i

neofaszystowskim w Polsce. Najnowsza edycja obejmuje lata 2020–2023 i liczy ponad 300 stron. Ta liczba może robić wrażenie, bo np. wcześniejsza „Brunatna Księga”, która obejmowała tylko jeden rok 2019, liczyła 55 stron.

– Zdarzeń było wyjątkowo dużo, choć zdajemy sobie sprawę, że lista nie jest kompletna – mówi współautorka opracowania dr Anna Tatar ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej. Dlaczego jest ich aż tyle? – Jednym z powodów jest łatwiejszy niż kiedyś dostęp do relacji z incydentów, bo prawie każda skrajnie prawicowa manifestacja jest opisywana w mediach społecznościowych – wyjaśnia.

Przykładem takiej manifestacji może być wydarzenie z

30 listopada ubiegłego roku pod ambasadą Rumunii, gdzie członkowie Narodowego Odrodzenia Polski oddali cześć w rocznicę śmierci Corneliu Codreanu, twórcy Żelaznej Gwardii, która w Rumunii dokonywała pogromów Żydów. Często „Brunatna Księga” odnotowuje też incydenty na stadionach. Np. również w listopadzie 2022 roku podczas meczu Skra Częstochowa – Ruch Chorzów pseudokibice wywiesili transparent, zawierający słowa „Biała rasa”.

Jednak takie typowe wystąpienia rasistowskie i neofaszystowskie stanowią obecnie mniejszość w „Brunatnej Księdze”. – Najistotniejsza różnica w stosunku do poprzednich edycji wiąże się z

większą liczbą przypadków mowy nienawiści. Przed kilkoma laty nie było jeszcze skrajnie prawicowych kanałów, na których pojawia się nienawistna propaganda – mówi dr Anna Tatar.

Chodzi m.in. o kanały wRealu24 i Media Narodowe, które dzięki staraniom Stowarzyszenia Nigdy Więcej zostały już usunięte z serwisu YouTube. Np. w grudniu ubiegłego roku w Mediach Narodowych jeden z publicystów rozpowszechniał teorię spiskową, zgodnie z którą Żydzi z Izraela planują zasiedlić tereny południowo-wschodniej Ukrainy, co sugerowałoby, że winę za wybuch wojny ponoszą właśnie Żydzi.

Nawiązania do wojny w Ukrainie to nie przypadek, bo

okres opisywany w najnowszej „Brunatnej Księdze” obejmuje dwa wydarzenia bez precedensu w naszej najnowszej historii: pandemię Covid-19 i właśnie rosyjską agresję, co odcisnęło się na charakterze omawianych incydentów. – W przypadku pandemii mieliśmy do czynienia z przypadkami agresji wobec osób o azjatyckich rysach twarzy. Gdyby nie lockdown, byłoby ich znacznie więcej – mówi Anna Tatar.

Np. w 2020 roku we Wrocławiu pobito do nieprzytomności pochodzącego z Chin kucharza, który w przeszłości otrzymał nagrodę za promowanie miasta jako przyjaznego obcokrajowcom. Obecnie zaś coraz częściej obiektem agresji są Ukraińcy. Np. w styczniu

bieżącego roku dwóch mężczyzn napadło w Lublinie na pochodzącą z Ukrainy kobietę, jej syna i ciężarną córkę.

Zdaniem autorów „Brunatnej Księgi” smutne jest to, że w rozpowszechnianiu mowy nienawiści uczestniczą pravicowi politycy. Raport wymienia m.in. Dariusza Mateckiego z Solidarnej Polski, niezrzeszonego Łukasza Mejzę, a z Konfederacji m.in. Roberta Winnickiego, Krzysztofa Bosaka, Janusza Korwin-Mikkego i Grzegorza Brauna. Ten ostatni trafił nawet na okładkę publikacji, gdzie przemawia podczas demonstracji „Stop ukrainizacji Polski”. – Niestety używają nienawiści w swoim interesie politycznym – mówi dr Tatar. /©